

Wyrok z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03

W umowie o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o wypowiedzeniu zlecenia, dopuszczalne jest określenie przez strony terminu jej wypowiedzenia także z ważnych powodów.

Sędzia SN Bronisław Czech (przewodniczący)

Sędzia SN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja K. przeciwko Polskiej Grupie Farmaceutycznej S.A. w Ł. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2004 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 marca 2003 r.

oddalił kasację i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 czerwca 2002 r. Sąd Okręgowy (Sąd Gospodarczy) w Opolu zasądził od pozwanej spółki pod firmą Polska Grupa Farmaceutyczna S.A. w Ł. na rzecz powoda Andrzeja K. kwotę 43 962,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2002 r. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, na skutek wniesionego przez pozwaną sprzeciwu, Sąd Okręgowy w dniu 5 listopada 2002 r. wydał wyrok, którym wyrok zaoczny w całości utrzymał w mocy. Apelacja pozwanej od tego wyroku została przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalona wyrokiem z dnia 20 marca 2003 r.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W dniu 6 listopada 1998 r. powód zawarł z przewodniczką prawną pozwanej, spółką pod firmą Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „C.-B.” S.A. w O., umowę o doradztwo w bieżących sprawach spółki za wynagrodzeniem stanowiącym

równowartość 8500 dolarów amerykańskich miesięcznie. Umowa zawarta została na czas nie określony, przy czym strony uregulowały możliwość jej wypowiedzenia zarówno przez spółkę, jak i przez doradcę. Spółce przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy jedynie w przypadku naruszenia przez doradcę zakazu konkurencji i poufności, a okres wypowiedzenia wynosił trzy miesiące. Spółka zrezygnowała przy tym z prawa do wypowiedzenia umowy z innych przyczyn. Doradcy przysługiwało z kolei prawo rozwiązania umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia „w sytuacji, gdyby z przyczyn od niego niezależnych nie mógł realizować umowy”, a ponadto prawo rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym „w przypadku rażącego naruszenia postanowień kontraktu przez spółkę”. Strony postanowiły, że terminy wypowiedzenia biegną od daty złożenia drugiej stronie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a jej rozwiązanie następuje z upływem miesiąca kalendarzowego, w którym przypada koniec terminu.

W chwili zawarcia umowy o doradztwo żona powoda była współnikiem spółki cywilnej „P.”, której drugim współnikiem była spółka „C.-B.” S.A., natomiast powód był wówczas akcjonariuszem i członkiem zarządu spółki „C.-B.” S.A. Po zawarciu umowy doszło do połączenia spółek, wyniku czego spółka „C.-B.” S.A. została przejęta przez pozwaną, natomiast spółka cywilna „P.” prowadziła działalność z udziałem żony powoda do dnia 31 grudnia 2001 r.

Od dnia 1 stycznia 1999 r. pozwana jest następczynią prawną Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego „C.-B.” S.A. w O. i od tej daty powód świadczył usługi doradcze na podstawie umowy z dnia 6 listopada 1998 r. na rzecz pozwanej.

W dniu 19 lutego 2001 r. powstała spółka „I.K.” S.A. z siedzibą w M., której największym akcjonariuszem była żona powoda. W dniu 9 kwietnia 2001 r. utworzona została z kolei spółka „P.” S.A. z siedzibą w B., w której żona powoda była odpowiedzialna za nadzór nad obrotem środkami odurzającymi i psychotropowymi. W dniu 23 grudnia 2001 r. „I.K.” S.A. stała się jedynym akcjonariuszem spółki „P.” S.A., a w dniu 17 stycznia 2002 r. została członkiem rady nadzorczej tej spółki. W dniu 19 stycznia 2002 r. została z kolei członkiem rady nadzorczej spółki „I.K.” S.A.

Pismem z dnia 28 stycznia 2002 r. pozwana wypowiedziała powodowi umowę o doradztwo, powołując się na ważne powody oraz na przepisy art. 746 § 1 i 3 k.c. Twierdziła, że uczestnictwo żony powoda w spółce konkurencyjnej, połączone z

zaangażowaniem znacznych środków finansowych, spowodowało utratę zaufania do powoda. Prezentując pogląd, że rozwiązanie umowy nastąpiło z chwilą otrzymania przez powoda pisma z dnia 28 stycznia 2002 r., pozwana odmówiła zapłaty żądanego przez niego wynagrodzenia za okres trzymiesięcznego wypowiedzenia. W tej sytuacji powód wystąpił z pozwem o zapłatę wynagrodzenia za luty 2002 r. w kwocie 43 962,70 zł, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że łącząca strony umowa o doradztwo była umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), oraz że swoistość łączącej strony umowy nie wyłączała stosowania do niej art. 746 k.c. Tym samym pozwana mogła wypowiedzieć tę umowę z ważnych powodów, choćby nie zostały one wskazane w niej jako uzasadniające jej rozwiązanie. Za trafną uznał też Sąd Apelacyjny ocenę Sądu pierwszej instancji, że osobiste i finansowe zaangażowanie się żony powoda w działalność podmiotów konkurencyjnych było ważnym powodem w rozumieniu art. 746 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w postępowaniu w pierwszej instancji pozwana skoncentrowała się na dowodzeniu okoliczności dotyczących konkurencyjnej działalności żony powoda, natomiast nie odniosła się do kwestii obowiązywania okresu wypowiedzenia, wywiedzonego z częściowej tylko nieważności umowy. Respektując zatem rygor wynikający z przepisów art. 479¹⁸ § 3 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., należałoby przyjąć, że pozwana utraciła prawo powoływania zarzutów, odnoszących się do tej kwestii, dopiero w apelacji. Liberalizując wymagania określone w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał jednak, że pozwana wywodzi zarzuty przytoczone w apelacji z podniesionej w sprzeciwie od wyroku zaocznego nieważności całego § 7 umowy i z tej przyczyny rozważył wszystkie zarzuty apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można podzielić poglądu pozwanej o nieważności postanowienia zawartego w § 7 ust. 3 zdanie drugie umowy, gdyż pozwana błędnie utożsamia przysługujące zleceniodawcy prawo wypowiedzenia umowy w każdym czasie z prawem do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym także w sytuacji, w której strony, korzystając ze swobody kontraktowania, przewidziały w umowie obowiązek zachowania okresu wypowiedzenia. Swoistość umowy zlecenia, jako stosunku opartego na wzajemnym

zaufaniu, sama przez się nie przemawia za przyznaniem wszystkim przepisom art. 746 k.c. charakteru norm bezwzględnie obowiązujących. Kwalifikacji takiej sprzeciwia się sam przepis art. 746 § 3 k.c., który – przy wykładni przyjmowanej przez pozwaną – byłby zbędny. Przepis ten, wyłączając zakres swobody stron w uregulowaniu uprawnienia do wypowiedzenia umowy, dopuszcza tę swobodę w odniesieniu do wszystkich pozostałych kwestii, w tym także w odniesieniu do trybu wypowiedzenia. Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że w razie wystąpienia ważnych przyczyn innych niż te, które strony wyraźnie wskazały w umowie, pozwana mogła skutecznie wypowiedzieć umowę, jednak z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wniosła o jego zmianę lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisu art. 746 § 1 zdanie pierwsze k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w umowie, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, strony mogą określić termin wypowiedzenia umowy odnoszący się także do wypowiedzenia z ważnych powodów, natomiast w ramach drugiej postawiła zarzut obrazy art. 479¹⁸ § 3 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., polegającej na nieuwzględnieniu zarzutów podniesionych w apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla istnienia podstawy kasacyjnej określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. konieczne jest stwierdzenie, że doszło do naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania oraz że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z tej przyczyny skarżący, który powołuje się na tę podstawę, powinien wskazać naruszony przepis czy przepisy postępowania oraz skonkretyzować, na czym polegało naruszenie i jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W przeciwnym razie ocena zasadności podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. nie jest bowiem możliwa (zob. np. postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 i z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997, nr 10, poz. 144).

Pozwana, powołując się na podstawę z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., nie uczyniła zadość tym wymaganiom. Ograniczyła się do postawienia zarzutu naruszenia przepisów art. 479¹⁸ § 3 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. oraz do stwierdzenia, że uchybienie to doprowadziło do nieuwzględnienia wszystkich twierdzeń i zarzutów

przytoczonych w apelacji. Z uzasadnienia kasacji nie wynika jednak, jakie konkretne twierdzenia i zarzuty przytoczone w apelacji nie zostały przez Sąd Apelacyjny rozważone i jaki miało to, zdaniem skarżącej, wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że druga podstawa kasacyjna nie została przez skarżącą prawidłowo wywiedziona. Tym samym dla oceny trafności podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego wiążący jest stan faktyczny przyjęty przez Sąd Apelacyjny za podstawę zaskarżonego wyroku, którego skarżąca zresztą nie kwestionowała.

Uzasadniając zarzut naruszenia prawa materialnego skarżąca wywodziła, że zarówno *ratio legis* przepisu art. 746 § 1 zdanie pierwsze k.c., a więc funkcja ochronna, jaką ma on zapewnić stronom stosunku prawnego, jak i ścisły związek zachodzący między § 1 i § 3 tego artykułu, wskazują na bezwzględnie obowiązujący charakter wskazanego przepisu. Wynikająca z § 3 niemożność zrzeczenia się uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów jest równoznaczna z wyłączeniem możliwości umownego usunięcia przewidzianej w § 1 przesłanki rozwiązania w każdym czasie. Chroniący interes dającego zlecenie skutek § 3 zostanie, zdaniem skarżącej, zniweczony, jeśli przyjmie się dopuszczalność umownego określenia okresu wypowiedzenia, ponieważ strona będzie zmuszona do wykonywania umowy w okresie wypowiedzenia i ponoszenia związanych z tym kosztów, pomimo zaistnienia ważnych powodów rozwiązania umowy.

Zagadnienie prawne wyłaniające się w sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy w umowie o świadczenie usług, do której stosuje się art. 746 k.c. o wypowiedzeniu zlecenia, strony mogą określić termin jej wypowiedzenia z ważnych powodów.

Skarżąca ma rację podnosząc, że umowa zlecenia opiera się na szczególnym wzajemnym zaufaniu kontrahentów i z tej przyczyny dający zlecenie może je wypowiedzieć – jak stanowi art. 746 § 1 zdanie pierwsze k.c. – w każdym czasie. Trafnie zauważyła też, że instytucja zlecenia znana była już w prawie rzymskim jako umowa opierająca się na szczególnym zaufaniu mandanta do mandatariusza. Trzeba jedynie dodać, że umowa zlecenia w jej historycznym rozwoju była różnie kształtowana i przybierała rozmaite postacie, a w prawie rzymskim występowała wyłącznie jako umowa nieodpłatna (*mandatum nisi gratuitum nullum est*). W dalszym ciągu jednak jest umową opartą na wzajemnym zaufaniu kontrahentów,

wobec czego dający zlecenie może ją w każdym czasie wypowiedzieć przez złożenie drugiej stronie stosownego oświadczenia woli.

Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 61 k.c., oświadczenie woli o wypowiedzeniu jest złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Od tej chwili wywołuje ono skutki prawne, czyli prowadzi do wygaśnięcia zlecenia. Wypowiedzenie nie zwalnia dającego zlecenie od obowiązków, które powstają z chwilą przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy, toteż powinien on zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a w razie odpłatnego zlecenia – uiścić część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom. Jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę (art. 746 § 1 zdanie drugie k.c.).

W orzecznictwie podkreślono, że wynikająca z przytoczonych unormowań możliwość bezwarunkowego wypowiedzenia zlecenia dotyczy tylko umów zawartych pod tytułem darmym. W sytuacji, w której przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać czynność za wynagrodzeniem, dający zlecenie może je wypowiedzieć tylko z ważnych powodów. Jeżeli uczyni to bez ważnego powodu, wypowiedzenie jest wprawdzie skuteczne i prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego, ale dający zlecenie jest zobowiązany dać przyjmującemu zlecenie odszkodowanie za straty, wynikłe z rozwiązania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1152/00, nie publ.).

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że strony mogą nadać umowie zlecenia charakter większej trwałości, w szczególności w sytuacji, w której treścią umowy ma być odpłatne wykonywanie czynności przez przyjmującego zlecenie w sposób ciągły. Cel ten mogą osiągnąć, jeżeli dający zlecenie zrzeknie się z góry uprawnienia do wypowiedzenia. Ze względu na to, że takie nieodwołalne zlecenie mogłoby służyć różnym celom, w tym także obejściu ustawy, ustawodawca zastrzegł, że nie można z góry zrzec się uprawnienia do wypowiedzenia z ważnych powodów (art. 746 § 3 k.c.). Naruszenie tego zakazu powoduje nieważność odnośnego postanowienia umowy (art. 58 § 1 k.c.; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 304/00, nie publ.).

Nie ulega wątpliwości, że w ramach swobody umów strony mogą wyłączyć uprawnienie dającego zlecenie do wypowiedzenia umowy z innych powodów aniżeli ważne, skoro, według art. 746 § 3 k.c., nie mogą uczynić tego jedynie w odniesieniu

do wypowiedzenia z ważnych powodów. Wprowadzenie przez strony terminu wypowiedzenia umowy z ważnych powodów przez dającego zlecenie jest pewnym ograniczeniem uprawnienia do wypowiedzenia, wobec czego rozważenia wymaga kwestia charakteru norm wyrażonych przez ustawodawcę w przepisach art. 746 k.c.

W obszernym uzasadnieniu kasacji skarżąca zmierzała do wykazania, że przepis art. 746 § 1 zdanie pierwsze k.c. wyraża normę o charakterze bezwzględnie obowiązującym, za taką bowiem kwalifikacją przemawia zarówno wzgląd na jej ochronną funkcję, jak i ścisłe powiązanie z bezspornie bezwzględnie obowiązującą normą art. 746 § 3 k.c.

Argumenty przytoczone przez skarżącą nie są przekonujące. Normy bezwzględnie obowiązujące (*iuris cogentis*) znamionuje to, że ich zastosowanie nie może być wolą stron wyłączone lub ograniczone, natomiast względnie obowiązujące (*iuris dispositivi*) znajdują zastosowanie tylko wtedy, gdy same strony nie uregulowały swych stosunków w sposób odmienny od dyspozycji zawartej w takiej normie, a więc niczego w tym zakresie nie postanowiły, albo uregulowały swoje stosunki jedynie częściowo. Skarżąca trafnie zauważyła, że ustalenie charakteru mocy wiążącej norm prawnych wymaga w pierwszej kolejności dokonania analizy treści przepisu (brzmienia lub redakcji), a w razie wątpliwości także celu jego ustanowienia (funkcji społecznej). Analiza redakcji przepisów art. 746 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do bezwzględnie obowiązującego charakteru normy wyrażonej w § 3, nie można jednak zgodzić się z poglądem skarżącej, że zestawienie § 3 z § 1 powołanego artykułu przemawia za taką samą kwalifikacją normy wyrażonej w § 1, w szczególności z twierdzeniem, jakoby wyłączenie możliwości wypowiedzenia z ważnych powodów było równoznaczne z niemożnością modyfikacji przez strony przepisu art. 746 § 1 k.c., polegającej na wprowadzeniu terminu wypowiedzenia umowy.

Trzeba podkreślić, że charakterystyczną cechą regulacji zawartych w księdze trzeciej kodeksu cywilnego jest ich, zasadniczo, dyspozytywny charakter. Cecha ta stanowi niewątpliwy wyraz dążenia ustawodawcy do jak najszerszego poszanowania autonomii woli stron, usankcjonowanej w art. 353¹ k.c., potwierdzającym obowiązywanie w zakresie umownych stosunków obligacyjnych zasady swobody umów. Z tej przyczyny ocena przepisu zamieszczonego w księdze trzeciej kodeksu cywilnego jako *iuris cogentis* w sytuacji, w której jego brzmienie nie przemawia jednoznacznie za takim charakterem, jest możliwa, gdy przemawiają za

nią szczególnie ważne racje. Dyrektywy wykładni systemowej dostarczają argumentu na rzecz tezy, że ilekroć zamiarem ustawodawcy było wprowadzenie zakazu zarówno wyłączenia, jak i ograniczenia przez strony określonej regulacji, tylekroć dawał temu jednoznaczny wyraz w treści przepisu. Przykładowo można wskazać na przepisy art. 437 czy 449⁹ k.c., w których stwierdza się wyraźnie, że określonej w nich odpowiedzialności „nie można wyłączyć ani ograniczyć”. W art. 746 § 3 k.c. jest natomiast mowa jedynie o niedopuszczalności „wyłączenia uprawnienia”. Jeśli się równocześnie uwzględni, że wyjątki od wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, w myśl paremii *exceptiones non sunt extentendae*, nie powinny podlegać wykładni rozszerzającej, trzeba dojść do wniosku, że strony nie mogą wprawdzie z góry wyłączyć uprawnienia dającego zlecenie do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów, nie ma jednak przeszkód, by uprawnienie to ograniczyły przez wprowadzenie terminu wypowiedzenia.

Do takiego samego wniosku prowadzi analiza *rationis legis* przepisów art. 746 § 1 i § 3 k.c. Nie można przede wszystkim podzielać poglądu skarżącej, że kwalifikacja art. 746 § 1 k.c. jako *iuris dispositivi* i uznanie dopuszczalności wprowadzenia przez strony terminu wypowiedzenia zniweczy chroniący dającego zlecenie skutek normy wyrażonej w § 3 tego artykułu. Między niemożnością wypowiedzenia a dopuszczalnością wypowiedzenia z zachowaniem umownego terminu wypowiedzenia zachodzi istotna różnica, a nadanie umowie zlecenia cechy trwałości przez wprowadzenie terminu wypowiedzenia może być zgodne z ich usprawiedliwionym interesem, w szczególności w sytuacji, w której chodzi o wykonywanie czynności o charakterze ciągłym. Potwierdzeniem takiego kierunku wykładni jest art. 365¹ k.c., dotyczący zobowiązań bezterminowych o charakterze ciągłym, dodany ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. (zob. art. 26 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. z 2001 r., Nr 71, poz. 733).

Warto dodać, że pogląd o dyspozytywnym charakterze przepisu art. 746 § 1 k.c. znalazł wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1152/00 stwierdził, iż strony umowy zlecenia mogą określić w umowie terminy i sposoby wypowiedzenia i przez to zrzec się możliwości wypowiedzenia zlecenia „w każdym czasie”; nie mogą tylko z góry zrzec się uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów, ponieważ stoi temu na przeszkodzie obowiązujące postanowienie art. 746 § 3 k.c.

Skoro w niniejszej sprawie strony w § 7 pkt 3 umowy o doradztwo przewidziały możliwość jej wypowiedzenia przez spółkę z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia w razie naruszenia przez doradcę zakazu konkurencji i poufności i równocześnie wyłączyły uprawnienie do wypowiedzenia umowy z innych przyczyn, to nieważnością dotknięte jest tylko postanowienie wyłączające możliwość wypowiedzenia z innych ważnych powodów. Tym samym w razie wystąpienia innych ważnych powodów skarżąca mogła wypowiedzieć powodowi umowę o doradztwo, lecz z zachowaniem umownego terminu wypowiedzenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² k.p.c.).